

# Narciarze muszą poczekać

Data publikacji: 9.01.2017 12:45

Górka naśnieżona, ale jeździć można na niej tylko na sankach. Na cieszyńskiej Cieślarówce przybyło śniegu, to dzięki dodatkowemu naśnieżaniu stoku. Jednak wyciąg nie zostanie uruchomiony.

□

Korzystając z silnych mrozów, przez cztery minione dni na cieszyńskim wzgórzu Cieślarówka pracowały armatki naśnieżające stok. Choć warstwa śniegu na nim sięga już ponad 45 centymetrów, to jednak korzystać ze stoku mogą tylko dzieci na sankach. Powód? Wyciąg nie zostanie uruchomiony. Jak przyznaje Wiesław Sosin, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg: – **Stok jest gotowy, ale wyciąg w tym roku nie będzie czynny, nie jest sprawny technicznie. Jego naprawa kosztowałaby około 35 tysięcy złotych.**

Ponieważ nowy wyciąg to koszt około 200 tysięcy złotych, postanowiono nie remontować starego a oszczędzać na nową inwestycję. Jednak jak dodaje dyrektor MZD niewykluczone, że uda się w tym sezonie jeszcze uruchomić coś na stoku. Mowa o tymczasowym wyciągu. – **Są takie możliwości, jest firma w Bielsku, która taki przenośny wyciąg może nam wydzierżawić, zależy to wszystko jednak będzie od kosztów** – mówi Sosin. Jeśli oferta będzie atrakcyjna a pogoda utrzyma się, narciarze w tym sezonie będą mogli skorzystać z cieszyńskiego stoku.

Jak dowiadujemy się w MZD, nowy wyciąg, który miałby powstać w miejscu starego będzie nieco dłuższy, bowiem na dole stoku udało się miastu zamienić działki i wydłużyć zjazd.

JB